KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROK XXVIII. | Nr. 2 | 31 STYCZNIA 1929 R.

TREŚĆ: Z dziejów Tow. „Farmacja". — Uroczysty obchód 25-lecia Tow. „Farmacja" w dniu 6. I. r. b. — Ruch związkowy. — Wiadomości bieżące.

Z dziejów Tow. „Farmacja"

według referatu Kol. Cz. Nałęcza, wygłoszonego podczas akademji w dniu obchodu 25-lecia T-wa.

Minęło lat 25 od chwili, gdy w Warszawie, w sercu Polski, dzięki światłej inicjatywie grona kolegów powstała placówka pracownicza pod nazwą Tow. Wzajemnej Pomocy „Farmacja" — obecnie Oddział Warszawski Z. Z. F. P.

Na wstępie wspomnieć należy, iż przed założeniem „Farmacj." pracownicy aptek warszawskich byli już zorganizowani w organizacji nielegalnej, która potrafiła przeprowadzić pierwszy strejk w 1893 r. o zniesienie przymusowego mieszkania przy aptekach i stołowania się u właścicieli aptek. W latach ucisku i niewoli, gdy za strejk koledzy wędrowali do więzienia i byli wysiedlani w głąb Rosji, nie prowadzono ksiąg. Dziś przeto, gdy „Farmacja" obchodzi swe srebrne gody, składamy hołd w imieniu całej rzeszy pracowników aptek pierwszym bezimiennym bojownikom o lepsze jutro pracownika.

W r. 1903 gronu kolegów przy współudziale mecenasa Kijeńskiego po długich staraniach udało się uzyskać zatwierdzenie statutu Towarzystwa.

Dnia 3 października o godz. 9 wieczorem w mieszkaniu kol. K. Życkiego, Chmielna 15, odbyło się inauguracyjne posiedzenie przy udziale kolegów założycieli. Byli to koledzy: *Białobrzeski, Chwilczyński, Dobrzelewski, Danielewski, Dramiński, Filleborn, Filipowicz, Homolicki, Gierzyński, Grochowski, Kalicki, Klippel, Kopczyński, Kreczmar, Lipiński, Niewęgłowski, Machajski, Okraini, Strzyżewski, Tejchert, Wojciechowski, Wierzbięta, Zawadzki* i *Życki*.

Dnia 7 października 1903 r., wiecz. o godz. 6-ej odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Tow. „Farmacja", z którego protokół podajemy tu w całości:

„Działo się d. 7 października 1903 r. o godz. 6-ej wiecz. Obecni koledzy: *H. Chwilczyński, W. Kalicki, A. Klippel, W. Kreczmar, J. Lelejko, J. Niewęgłowski, H. Strzyrzewski, G. Tejchert, K. Życki.*

Przeczytano protokół inauguracyjnego posiedzenia przez obecnych.

Członkowie Zarządu wybrali ze swego grona: prezesa K. Życkiego, wice-prezesa A. Klippla, sekretarza W. Kreczmara, skarbnika J. Lelejko, buchaltera W. Kalickiego, bibljotekarza H. Strzyżewskiego, o czem w myśl § 41 ustawy zawiadomiono General-Gubernatora Warszawskiego w celu zatwierdzenia ich w godnościach.

Kol. J. Lelejko przyjął za pokwitowaniem następujące sumy: od kol. Życkiego rb. 90 kop. 09 i od kol. Klippla rb. 309 kop. 66, razem rubli 399 kop. 75.

Postanowiono tymczasem, dopóki personel Towarzystwa nie będzie skompletowany, przyjąć za małe wynagrodzenie chłopca do roznoszenia korespondencji.

Postanowiono wynająć dla Towarzystwa lokal w śródmieściu, składający się z dwuch pokoi i kuchni.

Uznano konieczność przyjęcia intendenta, któryby miał pieczę nad lokalem, prowadził księgi buchalteryjne, załatwiał korespondencje oraz przyjmował interesantów. Ma on być codziennie obecnym od 4-ej do 7-ej za wynagrodzeniem 25 rubli miesięcznie, a o ile zaszłaby potrzeba, od 4 do 8-ej z podwyżką 5 rub. Pierwszeństwo na tę posadę ma mieć farmaceuta, w razie zaś braku odpowiedniego kandydata z grona kolegów, pozostawiono swobodę wyboru kol. Życkiemu i Klipplowi.

Upoważniono kol. Kalickiego do zaangażowania za umówionem wynagrodzeniem wykwalifikowanego buchaltera, który ma zaprowadzić księgi buchalteryjne.

Na honorowego gospodarza zaproszono kol. Klippla, który zobowiązał się w skromnych rozmiarach i za umiarkowaną cenę umeblować lokal.

Dla udogodnienia interesantom upoważniono członków Zarządu do przyjmowania wpisów i składek za kwitami, wydanemi z kwitarjusza i podpisanemi przez kol. Lelejkę.

Uznano za odpowiednie zawiadomić Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne o zawiązaniu się Tow. „Farmacja", wszystkich obecnych na inauguracyjnem posiedzeniu uznano za członków rzeczywistych Towarzystwa „Farmacja", jak również zaproszonych a nieprzybyłych kol:. *Wł. Brzozowski, Domagalski, Dramiński, Kasiński, J. Łazowski, A. Męczyński, Nie-*

mirowski, Rozner. Szydłowski, E. Szlegiel, Rozciszewski, A. Wierzbięta, W. Homolicki."

Tow. „Farmacja" w pierwszych latach swej egzystencji ustaliło następujący program działalności:

1) wywalczenie znośnych warunków egzystencji dla pracowników.

2) szerzenie wiedzy farmaceutycznej i ogólnej;

3) szerzenie życia towarzyskiego;

4) czuwanie nad etyką zawodową i koleżeńską;

5) interesowanie się ustawodawstwem aptekarskiem;

6) samopomoc koleżeńska.

Od chwili założenia T-wa postarano się o uruchomienie bibljoteki i czytelni. Zaprenumerowano cały szereg pism zawodowych i naukowych. Staraniem Tow. urządzano wykłady ogólnokształcące i specjalne z chemji. Urządzano odczyty i wycieczki botaniczne pod kierunkiem członka Tow. Jana Muszyńskiego, dziś profesora Uniw. Wileńskiego. Pierwszą taką wycieczkę dla uczniów aptekarskich zorganizowano 21-go maja 1905 r.

Do wydawania własnego organu pod nazwą „Farmacja" o charakterze naukowo-zawodowym przystąpiono w roku 1904, pierwszym redaktorem był K. Życki. W latach późniejszych zorganizowano przy Tow. kursy przygotowawcze do egzaminów na stopień pomocnika aptekarskiego, oraz biuro pośrednictwa pracy, które najlepiej funkcjonowało pod kierownictwem ś. p. kol. Skowrońskiego. W okresie jego współpracy biuro udzielało posad przeszło 600 rocznie. Otrzymywało około 2000 listów, a wysyłało ponad 3000.

Tow. „Farmacja" utrzymywało ścisły kontakt z organizacją pracowników w Łodzi i Wilnie, z kolegami w innych ośrodkach, nieposiadających miejscowych organizacji, oraz z rosyjskiemi organizacjami pracowniczemi.

Z chwilą powstania Tow. koledzy zaczęli się masowo zapisywać na członków, tak, iż w krótkim czasie Tow. liczyło około 200 członków. Już w 1904 r. w marcu Tow. miało przeszło 2000 rub. dochodu.

Cyfry te świadczą o szybkim rozwoju.

W połowie 1904 r. podjęto starania o zamykanie aptek o godz. 10-ej wieczorem. Na wspólnej konferencji z właścicielami ustalono, że apteki będą zamykane o 10-ej wiecz., o ile o tejże godzinie będą zamykane i składy apteczne. W tym kierunku podjęto odpowiednie kroki, które zostały uwieńczone pomyślnie. W tymże czasie nawiązano kontakt z pracownikami miast rosyjskich, celem wspólnego wystąpienia o polepszenie bytu.

Dnia 2.XI. 1904 r. postanowiono założyć laboratorjum analityczne. Na uruchomienie laboratorjum *kol. Męczyński i kol. Tejchert* ofiarowali z własnych funduszów pożyczkę, po 75 rubli każdy.

Mniejwięcej w tym czasie Tow. otrzymało hojny dar od Mag. Wincentego Karpińskiego w sumie rubli 500 na wydawanie zwrotnych zapomóg na wpisy słuchaczom farmacji.

Jak dalece czołowi działacze Tow. byli oddani „Farmacji" świadczy fakt, iż z dobrowolnych składek wśród członków Zarządu i Komitetu zebrano rub. 61 na prace konkursowe. Prezes i redaktor kol. Życki złożył na ten cel rubli 25. Zamiast powinszowań noworocznych zebrano rubli 44 na wpisy dla kursistów. Wszystko to świadczy o dużem wyrobieniu społecznem i o wielkiej ofiarności pierwszych pionierów ruchu pracowniczego.

W r. 1905 godność prezesa piastował *K. Życki*, sekretarzem był *Miszewski*, skarbnikiem *Lelejko*. Komisję powołaną do opracowania warunków pracy w aptekach stanowili: *Męczyński, Kreczmar, i W. Kalicki.*

W tymże roku omawiano na zarządzie projekt utworzenia kasy ubezpieczeniowej na wypadek utraty posady.

W r. 1906 uchwalono zmiany do statutu Tow. w opracowaniu *kol. Życkiego, Kalickiego* i *Tomaszewskiego*. Treść ich następująca:

§ 1. Towarzystwo „Farmacja" ma na celu zjednoczenie wszystkich pracowników aptecznych, uznających się za polaków, bez różnicy płci i wyznania, dla wspólnej obrony swoich interesów ekonomicznych i kulturalno-zawodowych, jak również udzielanie swoim członkom pożyczek i zapomóg pieniężnych i wogóle wszelkiej pomocy moralnej.

§ 2. Dla osiągnięcia powyższych celów Towarzystwo kieruje się następującemi wytycznemi:

A. W zakresie potrzeb ekonomicznych:

1. Utworzenie kasy pomocy na wypadek utraty posady (opartej na oddzielnym regulaminie) jak również ogólnej kasy strejkowej.

2. Powołanie komisji, mającej na celu ochronę pracy i regulowanie stosunków pomiędzy pracobiercą i pracodawcą.

3. Zmonopolizowanie rekomendacji pracy.

4. Udzielanie członkom swoim zapomóg zwrotnych i bezzwrotnych, oraz pożyczek bezprocentowych i procentowych za poręczeniem.

5. Założenie własnej wzorowej apteki.

6. Dążenie wszelkiemi środkami do zniesienia istniejącego monopolu drogą uspołecznienia aptek.

7. Otwarcie przy Tow. lokalu klubowego.

8. Ubezpieczenie pracujących na wypadek śmierci, lub niezdolności do pracy.

B. W zakresie potrzeb kulturalno-zawodowych Towarzystwo dążyć będzie do:

1. Emancypacji zawodu z pod wpływu Wydziału Lekarskiego.

2. Wprowadzenia matury.

3. Utworzenia Instytutu Farmaceutycznego, ewentualnie odpowiedniego Wydziału przy Uniwersytecie lub Politechnice z czteroletnim programem (wliczając w to czas studjów praktycznych).

4. Skasowania praktyki uczniowskiej.

5. Obsadzenia wszystkich posterunków aptekarskich i higjeniczno-sanitarnych w instytucjach społecznych przez wykwalifikowanych farmaceutów.

6. Niezwłocznego otwarcia szkoły farmaceutycznej dla uczniów przy T-wie, przed wprowadzeniem zasadniczych reform.

7. Uzupełnienia wykształcenia farmaceutów dro-



Jan Niewęgłowski
jeden z założycieli i czł.
pierwszego Zarządu.



ś. p. Wacław Ziembiński
prezes i redaktor w lat.
1907—12.



Władysław Kalicki
członek Zarządu i wielu
komisyj w lat. 1903—12.

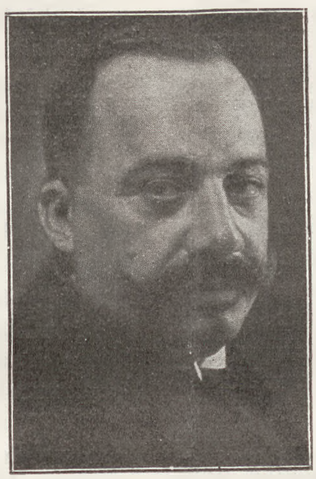
gą prac laboratoryjnych, odczytów i systematycznych wykładów.

§ 4. Działalność T-wa rozciąga się na całe Królestwo Polskie i te miejscowości, w jakich grupuje się żywioł farmaceutyczny polski.

Na prowincji członkowie łączą się w autonomiczne oddziały, reprezentowane na ogólnych zjazdach przez delegatów.

Wzajemny stosunek poszczególnych Oddziałów, jak również proporcję delegatów do liczby członków określi pierwszy ogólny zjazd tychże delegatów.

Dla poparcia i pilniejszego zaakceptowania swoich dążeń, T-wo może łączyć się z innemi organizacjami na zasadach federalnych."



Teodor Gutekunst
czł. Zarządu i Komisji
Redakc. w lat. 1907 — 08.

Proponowane poprawki do statutu świadczą o dążnościach ówczesnego pokolenia pracowniczego, które nakreślało szerokie plany pracy już w ustawie swego Towarzystwa.

Koniec 1905 r. i początek 1906 r. były bardzo znamiennie w dziejach „Farmacji". Wypływało to z ogólnego położenia politycznego i gospodarczego Rosji (wojna rosyjsko-japońska i pierwsza rewolucja, a następnie czasy pseudo-wolnościowe).

Był to okres walki politycznej, ekonomicznej, a częściowo i ideowej wewnątrz T-wa. W tym to bowiem czasie przeprowadzono strejk ekonomiczny o dwie zmiany. Wydatnej pomocy Tow. w walce z pracodawcami udzieliła partja P. P. S. Po strejku powstała specjalna Komisja Ochrony Pracy t. zw. „Komisja lutowa", której zadaniem było regulowanie warunków pracy. Od tego czasu datuje się powszechny ruch wśród farmaceutów pracowników w całem Imperjum Rosyjskiem. Przeprowadzono strajk prawie we wszystkich większych miastach b. Kongresówki i Rosji.

Wewnątrz Towarzystwa ścierały się zdania co do przekształcenia T-wa na Związek zawodowy. Grupa kolegów wystąpiła z „Farmacji" i utworzyła związek z siedzibą na Nowym Świecie. Wydawano odezwy, a nawet czasopismo „Świat Farmaceutyczny".

Za propagandę i lutowy strejk kilku kolegów musiało przymusowo opuścić Warszawę i wyjechać do Rosji.

Po tym gorącym okresie nie wszyscy koledzy wrócili do „Farmacji". Nastąpiło odprężenie, jednak z biegiem czasu życie T-wa popłynęło normalnie.

Od r. 1906 Tow. „Farmacja" utrzymuje ścisły kontakt z świeżo powstałą organizacją kolegów w Łodzi.

W grudniu 1906 r. rozpoczęto pertraktacje z właścicielami aptek w sprawie warunków pracy, do porozumienia jednak nie doszło.

Rok 1907. Nadzieje pokładane w rewolucji 1905 roku zawiodły aspiracje narodowe i po chwilowej przerwie znowu nastąpił okres reakcji. Mimo to czynne jednostki „Farmacji" nie upadają na duchu. Okres ten w życiu organizacji charakteryzuje artykuł p. t. „Do czytelników", w Nr. 1 z dnia 10 stycznia 1907 r. czasopisma „Farmacja" zamieszczony:

„Wadliwe warunki bytu naszego, uniemożliwiające wszelką pracę tak w zakresie potrzeb kulturalnych, jak i ekonomicznych, zrodziły wśród nas samych apatję i obojętność dla spraw zawodowych. Wstrzymany z tego powodu w swej ewolucji przez dłuższy okres czasu, zawód nasz chylił się ku upadkowi, jednocześnie miast zdobywać — traciliśmy placówki swej pracy.

Uprzytomnijmy sobie, Koledzy, iż życie nie stoi, lecz wartko płynie w dal przeznaczenia. Kto odczuwa konieczność ewolucji, ziszczalność haseł sprawiedliwości, tego współczesność przerażać nie powinna, gdyż ewolucja—dążenie do prawdy poznania—to prawo naturalne, prawo żywych; pozostawanie w tyle, godzenie się z losem—to cechy umarłych.

Tylko zjednoczeni pod sztandarem wspólnych i-

deałów możemy mieć wpływ na wszystkie sprawy zawodu, na jego odrodzenie, na poprawę naszego bytu, i dlatego do pracy w tym kierunku, w imię obowiązku społecznego, wzywamy wszystkich kolegów.

W celu urzeczywistnienia powyższego programu pismo prowadzone będzie przez specjalny komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą koledzy: *Z. Duda. T. Gutekunst*, *W. Kreczmar, Kulwieć, Z. Miszewski, Jan Muszyński, Jan Sitkiewicz, W. Sokolewicz. A. Trębaczkiewicz, Węgierski, Zagrodzki, W. Ziembiński i K. Życki*".

Odezwę powyższą uzupełnia nieco później podane sprawozdanie Zarządu Tow. za rok 1906.

...„Kiedy pod adresem Zarządu były słane same zarzuty, zapomniano widocznie, że niema błędnego koła, z którego przy dobrej woli, nie znalazłoby się wyjście na światło dzienne, bo żaden zarząd, w dodatku w tak szczupłym gronie, nie jest zdolny myśleć myślami setek, patrzeć oczyma wszystkich stowarzyszonych.

Nie sama wszakże opieszałość, tak Zarządu jak naszego ogółu, jest przyczyną nienormalnego rozwoju tej ciężko zdobytej instytucji. Wiele się na to składa przyczyn postronnych, związanych z ciężkiemi warunkami, w jakich znajduje się całe społeczeństwo.

Rzućmy pamięcią na rok 1905, porównajmy go z rokiem ubiegłym, a przekonamy się, jak straszna przepaść dzieli te dwa idące po sobie lata.

Rok 1905—to pożar na całej linji pracy społecznej; 1906—zaledwie tlejące się zarzewie. Z wiecu na wiec, z pracy do pracy, ze szturmu do szturmu szło lawą całe społeczeństwo; śpieszono się póki ogień gorze, dokładano paliwa, niech się pali, mniejsza o to, bo my na stosie popiołu zbudujemy gmach, gmach silny, wielki, którego najsroższe orgje huraganów zwalić nie zdołają.

Do celu! Do celu! wołano.

I myśmy szli do celu, a wówczas wygodna była siedziba Towarzystwa. Garnięto się do niej ze wszech stron; korytarze po brzegi zapełnione były słuchaczami, zapisywano się na członków, bo z braku miejsca niestowarzyszonym wstępu broniono, a tam tyle ciekawych kwestji omawiano...

Rok ubiegły—to słaba, bardzo słaba recydywa gorączki ogólnej.

I nie dziw, stargane siły nadmiarem walki poczęły słabnąć, a gmach, ten wielki gmach... stoi jeszcze, ale daleko, ledwie go widać i zda się, jakby mgłą przysłonięty, a myśmy już zmęczeni...

Niemałe zainteresowanie Towarzystwo budzi w sferach społecznych, skąd od czasu do czasu napływają coraz to nowe zaproszenia do współudziału w ogólnej pracy. Jest to dowodem żywotności Towarzystwa i dumni winniśmy być z tego, że przyznano nas za cząstkę tej wielkiej rodziny społecznej!".

Dalej następują cyfrowe dane, dotyczące działalności Towarzystwa.

W kwietniu 1907 r. Tow. liczyło 170 członków, majątek oszacowano na 3,294 rub. 75 kop.

Wpływów było 2,151 rub. 71 kop.

Zbiory T-wa zostały wzbogacone przez cenny dar mg. Teofila Tugendholda (japońskie zbiory farmakognostyczne).

W październiku biuro pośrednictwa pracy powierzono kol. Skowrońskiemu. Pod jego kierownictwem biuro urzędowało do 1914 r. Okres ten należy do najświetniejszych. Kol. Skowroński był popularny i znany w całej Kongresówce.

W roku 1907 zarząd T-wa stanowili: prezes *Ziembiński*, w.-prezes *Sokolewicz*, seketarz *Kulwieć*, skarbnik *Markowski*.

W r. 1908 redakcję czasopisma „Farmacja" objął prezes Zarządu W. Ziembiński, który prowadził pismo aż do chwili wybuchu wojny światowej, kiedy wydawnictwo musiało być przerwane.

W r. 1908 żywo omawiana jest w prasie zawodowej kwestja reformy studjów farmaceutycznych. Pionierem reformy na łamach „Farmacji" był Mr. Jan Muszyński, obecnie dyrektor Oddziału Farmaceutycznego Uniw. Wil.

T-wo liczyło 199 członków.

W r. 1909 siedzibę T-wa przeniesiono z ul. Wielkiej na Warecką. Kierownictwo laboratorjum objął Mr. St. Biernacki (obecnie profesor Uniw. Poznańskiego).

Bibljoteka T-wa liczyła 899 tomów.

Nakładem T-wa wydano polsko-łaciński słowniczek kol J. Goszczyńskiego, jak również pracę *J. Muszyńskiego, p. t.* „Jak należy zbierać rośliny i układać zielniki".

W uznaniu zasług dla T-wa, postanowiono nadać tytuł członka honorowego kol. *Tugendholdowi*.

Liczba członków znacznie się powiększyła, dochodząc do 234. Dochody T-wa powiększyły się, osiągając cyfrę 4.475 rub. 53 kop.

W r. 1910 T-wo omawia projekty reformy zawodu aptekarskiego, mające być przedmiotem rozpraw w Dumie Państwowej. W sprawie tej przesłano Kołu Polskiemu w Dumie Państw. odpowiedni memorjał.

W tymże roku, z inicjatywy kol. Tugendholda, T-wo wzięło udział w wystawie w Częstochowie.

Lata 1910 — 12 należały do lepszych okresów w rozwoju Towarzystwa. T-wo liczyło około 300 członków, wpływy dosięgały prawie 9000 rubli rocznie. Duże zainteresowanie wzbudziła tendencja Ministerswa Oświaty nieuznawania stopnia prowizora farmacji za stopień akademicki. Pisano na ten temat artykuły i omawiano na zebraniach. Aktualną była też sprawa sił niefachowych. Wysuwano sprawę zwołania w porozumieniu z kolegami łódzkimi I-go zjazdu pracowników z całej Kongresówki.

Dnia 4.II.1911 r. z powodu niedotrzymania warunków pracy, podpisanych w 1905 r. przez łódzkich właścicieli aptek, wynikł strejk w Łodzi, następstwem którego było zamknięcie przez władze organizacji łódzkiej, większość kolegów z Łodzi zapisała się w poczet członków „Farmacji". „Farmacja" pozostała jedyną organizacją pracowniczą na terenie Kongresówki.

Omawiając strejk łódzki czasopismo „Farmacja" tak pisze:

„W tej dwumiesięcznej walce, na każdym kroku można zauważyć było, jak humanitarną i etyczną jest obecna młodzież farmaceutyczna.

Nie uciekali się nigdy do brudnych środków obrony, lecz mając za sobą słuszność oczekiwali ze szla-

chetnym spokojem, aż słuszność tą raczą im przyznać pp. właściciele. 80 kolegów przez dwa miesiące w głodzie i nędzy dotrwało do końca, kilkunastu siedziało w więzieniu, a pp. właściciele pozostali tym, czym byli.

I tych 80 kolegów będą siewcami ziaren dalszej pracy naszej, siewcami mężnymi, uszlachetnionymi w dwumiesięcznym ogniu walki."

W r. 1913 i 14 Tow. wykazywało słabszą działalność. Liczba członków zmniejszyła się.

Godnym uwagi w działalności T-wa w 1913 r. jest fakt odbycia konferencji z P. P. T. F. w sprawie urlopów.

Z ramienia Towarzystwa „Farmacja" występowali: *Stanisław Biernacki, Władysław Kalicki, Kazimerz Kubiczek* i *Wacław Ziembiński*.

Jak głosi protokół, jako jednostkę normującą urlopy przyjęto okres 6-cio miesięczny. Po każdym półrocznym okresie pracy pracownicy aptek, niezależnie od stopnia, otrzymywać mieli minimum 1 (jeden) tydzień urlopu, udzielany w miesiącach letnich od 1 maja do 1 września.

W ostatnich kilku latach okresu przedwojennego obowiązki członków zarządu T-wa pełnili: *Wacław Ziembiński* — prezes T-wa (1907 — 12), *Teodor Gutekunst* (1908), *Szczytowski Stefan* (1908—09), *Stefan Otolski* (1909), *Konrad Kulesza* (1909), *Kazimierz Tomaszewski* (1909 — 10), *Bronisław Pszczółkowski* (1909), *Stanisław Biernacki* (1910 — 17), *Kazimierz Kubiczek* (1910 — 14), *Karol Sieciński* (1910), *Tadeusz Wyrzykowski* (1910 — 11), *Stefan Kocznorowski* (1911), *Jan Barylkiewicz* (1911 — 1913), *Mieczysław Szpakiewicz* (1911 — 12), *Bronisław Pedrygalski* (1911 — 12), *Edward Gobiec* (1913), *Leon Jędrzejewski* (1913), *Antoni Bronisz* (1913), *Stanisław Bojarski* (1913), *Jan Piętka* (1914), *Welke Marjan* (1914).

Pracami naukowemi zasilali organ T-wa przez czas dłuższy: prof. *St. Biernacki*, prof. *J. Muszyński*, *T. Tugendhold* oraz *S. Otolski*, *Dominkiewicz*, *Buczek* i inni. Najbardziej cenne artykuły dyskusyjne na temat podniesienia godności zawodu, etyki zawodowej, reformy studjów uniwersyteckich i t. p. zamieszczał stale i obficie prof. *J. Muszyński*.

„Farmacja" utrzymywała ścisły kontakt z polakami, słuchaczami farmacji Uniw. Warsz., Dorpackiego, Moskiewskiego, Kazańskiego i innych.

Pierwsza siedziba Tow. mieściła się przy ul. Mazowieckiej 4, był to lokal, składający się z dwóch pokojów i kuchni, druga siedziba przy ul. Jerozolimskiej Nr. 80, trzecia przy ul. Wielkiej, czwarta przy ul. Wareckiej, piąta przy ul. Nowy Świat. Obecny lokal przy ul. Brackiej 18 Tow. wynajęło podczas okupacji niemieckiej.

*

Przejdziemy z kolei do scharakteryzowania działalności Towarzystwa z okresu wojennego. W okresie wojny Tow. „Farmacja" przeżywało bardzo ciężkie momenty. Nędza i głód zaglądały pod dach każdego mieszkania stolicy. Dzięki tylko energji poszczególnych jednostek T-wo przetrwało kryzys.

W r. 1914 na zasadzie uchwały walnego zebrania T-wa z dnia 7 listopada powołano do życia Komisję Pomocy, której było zadaniem niesienie pomocy Kolegom z terenów okupowanych przez niemców. Dzięki ofiarności kolegów T-wo mogło udzielać doraźnych zapomóg, przeważnie na podróż do miejsca zamieszkania osobom, które wskutek zbiegu okoliczności znalazły się bez środków do życia. Przewodniczącym komisji był kol. *E. Gobiec*, sekretarzem kol. *A. Ossowski*.

Dnia 27 listopada 1915 r. odbyło się przy ogólnem zainteresowaniu walne zebranie Twoarzystwa w obecności 60 członków pod przewodnictwem Mag. Zahrta. Datę musimy uważać za początek rozwoju drugiego okresu Towarzystwa. Nowe myśli i dążenia wstąpiły w zebranych. Od tego czasu życie Tow. poczyna bić mocniejszem tętnem. Poruszano sprawę reformy studjów, rezultatem czego było powzięcie uchwały o złożeniu na ręce Rektora Uniw. Warsz. odpowiedniego memorjału. Okres działalności T-wa podczas wojny rozpoczął zarząd wybrany na tymże zebraniu, w składzie: prezes — *St. Biernacki*, wiceprezes — *G. Zahrt*, sekretarz — *B. Jasiński*, skarbnik — *Olechowski*, rachmistrz — *W. Kwiatkowski*, — bibljotekarz — *Witkowski*, członkowie *E. Gobiec*, *E. Kuczyński* i *J. Siwiński*.

W r. 1916 T-wo przyjęło udział w wyborach do rady miejskiej. Sprawę tę referował na zebraniach mec. Paschalski.

W tymże roku kilkakrotnie na walnych zebraniach i posiedzeniach Zarządu była dyskutowana reforma studjów farmaceutycznych, sprawy ustawowe, zmiana statutu T-wa, zastanawiano się nad urządzeniem kursów dokształcających.

Przeciągająca się wojna i rabunkowa gospodarka okupentów doprowadzały kraj do coraz większej nędzy, która w pierwszym rzędzie dała się dokuczliwie we znaki pracownikom.

Cała działalność T-wa w roku 1917 upłynęła pod znakiem walki ekonomicznej.

Pierwsze zebranie w tej sprawie odbyło się 6.VI. 1917 r., na którem postanowiono:

1) żądać 50% podwyżki w stosunku do pensyj z 1915 r., 2) podniesienia opłaty za dyżury nocne do 5 mk. bez obowiązkowego wpisywania recept w nocy. Poruszono niehigjeniczne warunki lokali dyżurnych, t. j. brak czystej i odpowiedniej pościeli etc.

Rozpoczęte w tej sprawie pertraktacje z P. P. T. F. nie dały pożądanego rezultatu. Odbyły się dwa walne zebrania. Postanowiono prowadzić pracę organizacyjną i zbierać fundusze na wypadek strejku. Jednocześnie postanowiono przystąpić do rady stowarzyszeń pracowniczych.

W r. 1917 funkcje członków Zarządu pełnili: prezes *St. Biernacki*, wiceprezes *Zahrt*, sekretarz *Wojtysiak*, zast. sekretarza *Rawski*, skarbnik *Olechowski*, bibljotekarz *Dobrult*, rachmistrz i gospodarz *Sieciński*, oraz czł. *Giedroyć*.

Na posiedzeniu Zarządu T-wa wspólnie z delegatem z Łodzi, w dn. 7. XII.1917 r. naradzano się nad sprawą zmiany statutu T-wa i nad zarganizowaniem wszystkich pracowników Królestwa Polskiego w poszczególne towarzystwa z centralą w Warszawie. W tym czasie T-wo zajmowało się ułatwianiem w otrzymywaniu dla swych członków produktów pierwszej potrzeby.

Rok 1918 rozpoczęto pod znakiem wciąż aktual-



Antoni Ossowski
czł. Komisyj w lat. 1914—16.



Prof. Stanisław Biernacki
prezes T-wa w lat. 1913-17.



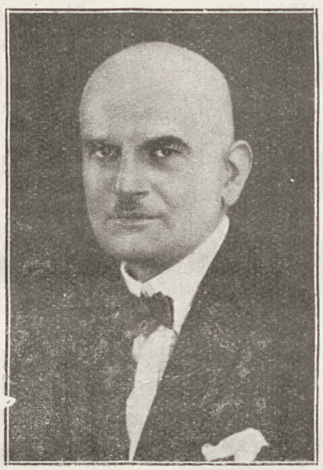
Gustaw Zahrt
wice-prezes T-wa w lat. 1915—17.

nej sprawy statutu oraz poprawy bytu. Przeprowadzono zwycięski strejk i podpisano umowę w Ministerstwie Ochrony Pracy dnia 20 marca.

Wybitną rolę w tym okresie w życiu „Farmacji" odgrywali członkowie: Zahrt, Wojtysiak Giedroyć, Kubiczek, E. Szczucki i Kozłowska.

Wytężona praca organizacyjna Tow. dała imponujące rezultaty. Już dnia 12. IV. przyjęto do T-wa nowych 69 członków. W miesiącach letnich T-wo liczyło 540 członków.

W okresie tem na skutek starań T-wa Min. Zdrowia Publicznego i Min. Pracy zawiadomiło magistrat, iż w aptekach szpitalnych mogą pracować tylko siły fachowe (niestety, rozporządzenie to do dzisiejszego dnia nie zostało wprowadzone w życie).



Jan Piętka
czł. Zarządu w r. 1914.

*

Uzyskanie niepodległości państwowej nie przeszło bez echa w T-wie. Na wiecu w sali studjum farmaceutycznego Uniw. Warsz. w dniu 8. XI.1918 r. płomienną mowę wygłosił wiceprezes T-wa mag. Zahrt. Na wiecu omawiano kwestję uprawnień farmaceutów w wojsku, oraz zabezpieczenie rodzin po kolegach wstępujących do wojska. Na tymże zebraniu, na wniosek kol. Binekówny, zebrano doraźnie na skarb Narodowy mk. 143 fen. 10.

Na posiedzeniu Zarządu dnia 3.XII. 1918 r. postanowiono przekształcić Tow. „Farmacja" na Związek Zawodowy, a do czasu zatwierdzenia statutu zarząd T-wa występować miał jako komisja organizacyjna Związku Zawodowego.

W początku roku 1919 krakowska organizacja pracownicza „Unitas" zainicjowała zjazd w Krakowie. Porządek dzienny zjazdu był przedmiotem dyskusji zarządu T-wa w dniu 28.I.1919 r. Przedewszystkiem zastanawiano się nad reformą studjów farmaceutycznych, utworzeniem jednolitej organizacji farmaceutów pracowników w całem państwie, oraz nad redagowaniem czasopisma fachowego. Zarząd T-wa uważał zjazd krakowski za dzielnicowy i wysunięto propozycję zwołania zjazdu ogólnokrajowego do Warszawy. Postanowiono wydelegować na zjazd kolegów: *G. Zahrta, T. Szczuckiego, i A. Ossowskiego.*

Delegacja porozumiała się z kolegami krakowskimi w kwestji utworzenia ogólnokrajowej organizacji zawodowej farmaceutów pracowników z siedzibą centrali w Warszawie. Dnia 14 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu Tow. „Farmacja" z udziałem delegatów z Krakowa, Wilna i Łodzi, na którem omawiano porządek dzienny zjazdu, zwołanego przez Ministerstwo Zdrowia na 15. II. w sprawie reformy studjów farmaceutycznych. Na tem posiedzeniu wyniesiono następujące uchwały:

1) żądać wprowadzenia matury dla wstępujących na studja farmaceutyczne. Czas studjów winien trwać 4 lata.

2) żądać ujednostajnienia ustawodawstwa aptekarskiego z pozostawieniem systemu koncesyjnego.

3) dążyć do wprowadzenia w aptekach wszędzie dwuch zmian.

4) dążyć do ograniczenia składów aptecznych w sprzedaży środków lekarskich.

Omawiano ponadto stosunek lekarzy do farmaceutów w wojsku, oraz szereg spraw mniejszej wagi.

Nawiązano kontakt z kolegami Włocławka, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy i Poznania.

W miesiącu marcu przystąpiono do dyskusji nad projektem statutu Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników.

Walne zebranie dnia 9.VII.1919 r. w drugiem czytaniu przyjęło statut Związku, przekazując cały majątek T-wa nowopowstałej organizacji. Powołano

komisję legalizacyjną, która do czasu zatwierdzenia statutu spełniała funkcje Zarządu.

W lipcu 1919 r. postanowiono wysłać statut Związku do zalegalizowania. Z powodu wzmagającej się drożyzny postanowiono żądać podwyżki płac o 50%, podniesienia opłaty za rejonowe dyżury oraz skasowania t. zw. cichych dyżurów.

W październiku powołano Zarząd w nowym składzie: prezes: — *Żelazowski,* wiceprezes — *Szczucki,* sekretarz — *Suchecki*, skarbnik — *Strzeszewska*, członkowie zarządu: *Woźniak, Gosiewska, Alkiewicz, Rogulski i Redlus.*

Aktualną sprawą była wciąż poprawa bytu. W związku z tem powołano do życia Komisję Rozjemczą i Komisję Aprowizacyjną.

Dnia 23 i 24 listopada 1919 r. odbył się pierwszy zjazd farmaceutów pracowników w Warszawie, na którym został uchwalony statut Związku.

Rok 1919 i 1920 — to lata zapisane krwią w historji Polski. Wszyscyśmy przeżywali te pamiętne chwile. I w życiu naszej organizacji lata te będą długo wspominane. Jest to okres ustawicznej walki o podwyżki z jednej strony, a z drugiej walka o utrzymanie dwuch zmian.

Tu należy poruszyć nader przykrą sprawę: lokaut po wojnie bolszewickiej.

Członkowie Związku widząc zagrożoną Ojczyznę, masowo wstępowali do wojska. Obiecywano złote góry obrońcom Ojczyzny. Pracownicy aptek byli bardzo skromni, żądali tylko prawa powrotu na dawne posady. Zgodzono się na to, lecz gdy wróg był odpędzony, pracowników spotkała niespodzianka. Nie wszędzie przyjęto obrońców Warszawy, a tam, gdzie przyjęto, zaproponowano pracę na jedną zmianę. Podwójną zmianę, wywalczoną z tak wielkim nakładem energji za caratu, chciano nam wydrzeć, i to w momencie triumfu nad odwiecznym naszym wrogiem — Moskwą. Jednak brać związkowa, zahartowana na polach bitew, wytrzymała i ten atak. Farmaceuci pracownicy całej Polski stanęli w obronie kolegów warszawskich. Najwydatniejszą pomoc okazali koledzy łódzcy. W kilkumiesięcznym okresie walki czynny udział w pracy związkowej przyjmował cały szereg kolegów. Ograniczymy się tylko do wymienienia nazwisk kolegów, którzy położyli dla sprawy koleżeńskiej wybitne zasługi, a byli nimi: kol. prezes Oddziału *Stefan Popławski, kol. E. Binekówna i kol. Sławomir Kowalski,* podówczas członek Zarządu Głównego.

Sprawą lokautu zainteresował się sejm, gdzie Związek uzyskał poparcie swych postulatów. Ministerstwo Pracy zawiadomiło o przyjmowaniu ochotników na dawne posady.

W czasie lokautu wielu kolegów przerzuciło się na inne pola pracy, lecz solidarności nie złamali. Cześć im za to! Byli i tacy, co ze smutkiem opuszczali ukochaną Warszawę, biorąc posadę na prowincji, aby przetrzymać okres walki. Po długiej walce pracownicy utrzymali dawny stan rzeczy.

Rok 1921 jest okresem największego napływu do Warszawy farmaceutów repatrjantów i zdemobilizowanych z wojska polskiego. Biuro Związku zarejestrowało w styczniu 1922 r. bezrobotnych 62 prowizorów, 99 pomocników i 15 uczni.

W 1922 zaczęły nurtować nowe prądy w Związku w kierunku przyłączenia się do Centrali Zw. Klasowych, oraz zorganizowania przy Związku kasjerek, fasowaczek i innej służby aptecznej, a to celem prowadzenia skuteczniejszej walki z pracodawcami. Na tem tle powstał rozłam. Część kolegów, przeważnie z aptek Kasy Chorych, dążyła do zorganizowania Związku Klasowego pracowników aptecznych.

Działalność ówczesnego Zarządu oddziału zakwestjonowała Komisja Rewizyjna, jak również zainteresował się działalnością oddziału Zarząd Główny Związku. Zarząd Główny zawiesił w urzędowaniu zarząd oddziału warszawskiego, opieczętował akta i wyznaczył kuratorium w składzie kolegów: A. Łukasiaka, Binekówny i Giedroycia. Współdziałali z kuratorium koledzy: A. Kalicki, Sławomir Kowalski, K. Dąbrowski, Pęczalski i Strzeszewska. Po tem zajściu część kolegów w liczbie około 150 utworzyła secesję, zakładając związek pracowników aptecznych przy ul. Ś-to Krzyskiej 15, grupujący w sobie pracowników przeważnie z aptek Kas Chorych. Na Brackiej w Z. Z. F. P. pozostało 218 członków. Dnia 19.VI.1922 r. kuratorium zwołało walne zebranie, na którem dokonano wyborów nowego zarządu w głosowaniu imiennem, powołując kolegów: *Wysokowskiego, Siwika, Rosińskiego, Rogulskiego, Ojrzyńskego, Majsterka, Klisia, Gosiewską, J. Dmowskiego.*

Od drugiej połowy r. 1922 aż do czasów wprowadzenia złotego w związku z szalonym spadkiem marki, jak również wobec tendencji do skasowania podwójnej zmiany, działalność Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. była skoncentrowana głównie dookoła obrony interesów materialnych pracowników. Na porządku dziennym stale były konferencje w sprawie płac.

Pod koniec 1922 r. Oddział Warszawski nawiązał kontakt ze Zw. Prac. Aptecznych na Ś-to Krzyskiej, odbyto parę konferencyj i wspólnych posiedzeń. Duże zasługi w sprawie przyłączenia się z powrotem kolegów ze związku klasowego położył kol. A. Kalicki, ówczesny prezes Oddziału, który będąc pracownikiem K. Ch. prowadził skuteczną agitację wśród członków Zw. Prac. Aptecznych za połączeniem się z Bracką, co nastąpiło formalnie dnia 10.XI.1923 r., a dnia 29.XI dokonano wyborów nowych władz Związku w składzie: prezes — *A. Kalicki*, wiceprezes — *Z. Jankiewicz*, sekretarz — *Glinicki*, skarbnik — *St. Niewiadowski*, członkowie Zarządu — *Dąbrowski, Rabinowicz, Krupica, Rosiński i H. Myszyński.*

Rok 1924 rozpoczęto pod hasłem poprawy bytu. Zawarto umowę zbiorową przy udziale Ministerstwa Pracy, którą jednak właściciele aptek wymówili już z dn. 1-go maja. Zarząd Oddziału widząc, że bez strejku nie będzie w stanie doprowadzić do zawarcia nowej korzystnej umowy, przystąpił do zorganizowania kolegów na wypadek strejku. Przystąpiono do zbiórki, w myśl uchwały zjazdu delegatów, funduszu strajkowego.

Rozpoczęto jednocześnie pertraktacje z właściciel-



Leon Redlus
czł. Zarządu w r. 1919.



Stefan Popławski
prezes Zarządu w lat. 1920-21.



Michał Wysokowski
prezes Zarządu w r. 1922.



Adolf Ojrzyński
czł. Zarządu w lat. 1922-23.



Zygmunt Jankiewicz
prezes Zarządu w lat. 1924-26.

lami aptek i Kas Chorych. Pertraktacje nie dały pożądanych rezultatów, chociaż z K. Ch. można było dojść do porozumienia, lecz w dowód solidarności z kolegami z aptek prywatnych, nie chciano iść na ustępstwa. Wreszcie ogłoszono strejk. Pracownicy K. Ch. solidarnie opuścili pracę, łamistrajków nie było. Zupełnie inna sytuacja była w aptekach prywatnych. Od samego początku znalazła się większa grupa łamistrajków, byli tacy, co w materjalniach, w mieszkaniach właścicieli lub nocami w aptekach wyrabiali recepty. W kilku aptekach trzeba było zdjąć kolegów z pracy, a mianowicie u Malinowskiego, Wendy i innych. Brak solidarności wśród kolegów z aptek prywatnych wpłynął demoralizująco na kolegów z K. Ch., którzy przyjęli zaproponowane warunki i po dziewięciodniowym strejku powrócili do pracy. W parę tygodni później zlikwidowano strejk w aptekach prywatnych.

Strejk w maju r. 1924 był pierwszym przegranym strejkiem naszej organizacji od 1903 r. Przegrana głośnym echem odbiła się w całej Polsce i stworzyła warunki sprzyjające wyzyskiwaniu pracownika.

Po strejku nastąpiła depresja, życie w związku zamarło, trzeba było długich miesięcy pracy, żeby życie związku postawić na należytym poziomie.

W okresie od 1924 r. do chwili obecnej Oddział prowadzi pracę organizacyjną. Zaufanie do Związku wzrosło, Związek posiada znaczny majątek, prowadzi kursy przygotowawcze na stopień pomocnika aptekarskiego, laboratorjum analityczne, czytelnię i biuro pośrednictwa pracy. Przy Oddziale istnieje specjalny fundusz im. mag. Popowskiego, z którego udzielane są pożyczki kolegom. Oddział Warszawski położył duże zasługi podczas starań o zezwolenie na otwarcie Kursów Prowizorskich, przyjmował czynny udział przy debatach nad projektami ustawy aptekarskiej. Przyjmował czynny udział przy wyborach do Rady Miejskiej oraz do Rady Warszawskiej K. Ch.

W okresie od 1924 r. z pośród działaczy związkowych w Oddziale Warszawskim wyróżniają się koledzy: *Zygmunt Jankiewicz* (prezes kilku kadencji), *Cz. Nałęcz, St. Niewęgłowski, St. Habrowski, A. Żelazowski, R. Stocki, H. Jakubowski, Landsberg, Duchnowski, A. Ojrzyński, Majsterek, Sprzączkowski, W. Hirschauer, J. Rabinowicz* i wielu innych.

Skład obecny Zarządu Oddziału Warszawskiego stanowią:

Prezes — *Roman Stocki*, wiceprezesi — *Cz. Fink-Finowicki* i *K. Siecński*, skarbnik — *Owsiany*, sekretarz — *E. Szyszko* członkowie Zarządu: *Pałek*, *Nałęcz*, *Januszkowski*, *Wojtowski*.

Oddział Warszawski przyjmuje żywy udział w ruchu pracowniczym w Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł., interesuje się wszelkiemi sprawami, mającemi jakikolwiek związek z zawodem farmaceutycznym.



Zarząd Oddz. Warszaw. Z. Z. F. P. w obecnym składzie—siedzą: K. Siecński. R. Stocki, E. Szyszko,—stoją: Cz. Fink-Finowicki, A. Owsiany, Cz. Nałęcz, A. Wojtowski.

Uroczysty obchód 25-lecia Tow. „Farmacja“ w dniu 6.I r.b.

Obchód rozpoczęto solennem nabożeństwem w kościele PP. Wizytek na Krakowskiem Przedmieściu o g. 10 r. Mimo mrozu i zawieji, brać farmaceutyczna stawiła się licznie, zarówno starsi jak i młodsi koledzy. Po wysłuchaniu nabożeństwa koledzy gromadnie udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie z zachowaniem przyjętego ceremonjału, złożono wspaniały wieniec z żywego kwiecia z napisem na wstęgach: „Nieznanemu Żołnierzowi farmaceuci pracownicy“. Tu prezes Oddziału kol. *R. Stocki* wygłosił przemówienie w którem między innemi wypowiedział co następuje:

„Stoimy przed grobem Nieznanego Żołnierza, przed symbolicznemi i świętemi prochami tych wszystkich, którzy w różnych krajach, pod różnymi sztandarami walczyli za Polskę, przynosząc Jej wolność i niepodległość.

Stoimy przed grobem, w którym są święte prochy, jeden z atomów których należy do naszych kolegów, należy do naszych braci, należy do nas samych.

I tym drogim nam wszystkim prochom, jako symbolowi ofiary i cierpienia za sprawę Polska, składamy ten wieniec, który jest dowodem naszej wielkiej czci i hołdu“.

O g. 12-ej i pół w pięknej reprezentacyjnej sali Stow. Techników przy ul. Czackiego wobec zaproszonych gości, delegatów Oddziałów i stu kilkudziesięciu członków Oddziału stołecznego rozpoczęła się akademja, którą zagaił prezes kol. *R. Stocki*, witając w serdecznych słowach przybyłych na obchód PP. przedstawicieli nauki, władz, towarzystw pokrewnych i kol. członków Związku.

Do prezydjum honorowego uproszono: pierwszego prezesa „Farmacji“ *M-ra K. Życkiego*, *M-ra W. Kalickiego*, *M-ra Homolickiego*, *Płk. Sokolewicza* i *D-ra A. Ossowskiego*, jako tych, którzy w poprzednich zarządach „Farmacji“ b. czynny udział przyjmowali.

Szereg przemówień rozpoczął prezes *Mr. K. Życki*, który w imieniu swoim złożył podziękowanie za specjalne wyróżnienie i wypowiedział co następuje:

„Przy sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że okres 25 lat okazał się istotnie probierzem wartości i trwałości samej instytucji i jej zamierzeń.

25-ciolecie w życiu społeczeństwa, a zwłaszcza w istnieniu organizacji, czy instytucji jest to okres, który wskazuje na to, że dana instytucja była pożyteczną i w zupełności odpowiada zamierzonym celom i że wypełniła doskonale cele i zadania, do których została powołaną.

Niech będzie mi wolno być optymistą i wyrazić swój pogląd na to, że jeżeli instytucja ta przetrwała ten 25-cioletni okres i wykazała swą żywotność i dał pozytywne wyniki i rezultaty, to jest to niewątpliwie zasługą tej zasady, która miała być kamieniem wę-

gielnym dla Towarzystwa „Farmacja" — zasady współdziałania i dążenia do szczytnych ideałów budowy własnego państwa niepodległego.

Był to okres, w którym niewielu ludzi zdawało sobie sprawę z tego, by mogli śmiało marzyć o niepodległym bycie, mimo to chciałbym stwierdzić, że jeżeli nieświadomie, to podświadomie ta myśl w umysłach kiełkowała. Rozumieliśmy doskonale, że drogą współdziałania zdołamy położyć fundamenty pod budowę naszego Państwa.

Niech mi wolno będzie podkreślić ten główny decydujący cel i wezwać Panów do okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, „Niech żyje". (wszyscy zebrani okrzyk ten wznoszą).

Z kolei p. inż. *Gnoiński* imieniem Ministerstwa Pracy składał życzenia dalszego pomyślnego rozwoju T-wa.

Prezes *Sławomir Dabulewicz:* „Mam zaszczyt powitać Szanowne Zgromadzenie w imieniu Centralnej

teraz zbilansować wszystko, co zostało dotychczas wykonane.

Należy również wytknąć na przyszłość kierunek rozwoju samej organizacji. Lata przeszłe były latami, w których życie związkowe na ziemiach b. zaboru rosyjskiego rozwijać się nie mogło.

Na Zachodzie Europy życie to było w całej pełni: w Niemczech, we Francji i Anglji związki rozwijały się szybko i liczyły setki tysięcy i miljony członków.

W Polsce wówczas nie było mowy o organizacjach w całym tego słowa znaczeniu. Mogły tu powstawać jedynie towarzystwa, mające na celu niesienie popomocy, ale i to z zakresem działania bardzo ograniczonym i zwężonym.

Można więc było mówić o pomocy w ścisłym znaczeniu.

O celach i zadaniach, jakie nakreśliliśmy z chwi-



Przed złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza—grupa uczestników obchodu u stóp pomnika Ks. J. Poniatowskiego.

Organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, to jest tej Organizacji, do której należy i Wasz Oddział wraz ze wszystkiemi oddziałami za pośrednictwem Zarządu Głównego.

Jednocześnie składam życzenia z powodu 25-cioletniego jubileuszu istnienia organizacji Szanownych Kolegów.

25 lat istnienia jest to okres dość długi i należy

lą powstania niepodległego państwa Polskiego — nie było można nawet marzyć.

Nie można było mówić o ustawodawstwie ochronnym na terenie Rosji. Jeżeli ktoś zdecydował się stanąć w obronie lepszych warunków bytu, chwytano go, jako przestępcę politycznego, kryminalnego.

Warunki te zmieniły się z chwilą odzyskania niepodległego Państwa Polskiego.

Należy tu stwierdzić, że tylko w niepodległym

Państwie Polskiem mogą się należycie rozwijać organizacje zawodowe i mogą osiągać swe cele i zadania, nakreślone w statucie.

W r. 1918 zaczynają powstawać pierwsze związki zawodowe lokalne, które przekształcają się w centralne organizacje zawodowe.

W latach 1919/20 zrozumieliśmy, że cele i zadania siejszym podkreślić. Jest to bowiem zrealizowanie zasadniczych celów i zadań, jakie są w pierwszych artykułach statutów związków zawodowych.

Po upływie dziesięciu lat niepodległości idziemy naprzód: chcemy oddziaływać i mieć wpływ na całokształt warunków gospodarczych w całym Państwie.



Prezydjum honorowe akademji: pułk. W. Sokolewicz, Mr. W. Kalicki, Mr. K. Życki, Mr. W. Homolicki i Dr. farm. A. Ossowski.



Podczas akademji — w pierwszym rzędzie siedzą: dziekan Dr. Br. Koskowski, inż. Gnoiński, prezes Mr. Modliński, kol Cz. Nałęcz, Dr. W. Popławski, kol. R. Stocki, Mr. W. Borejsza, Mr. J. Lelejko, prof Dr. W. Mazurkiewicz.

w statutach nakreślone można realizować wspólnemi siłami tylko wówczas, jeśli nasza siła jest skoordynowana i do jednego celu ją skierujemy.

I nie zawiedliśmy się. Możemy się pochwalić sukcesem w dziedzinie poprawy bytu i warunków pracy, mianowicie w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń społecznych.

Są to sukcesy, których wartość należy w dniu dzi-

Cele nasze nie kończą się — one stale rozszerzają się. Jako centralna organizacja ruchu zawodowego bierzemy udział we wszystkich placówkach, powołanych przez Rząd; m. i. braliśmy dość czynny udział w Komisji ankietowej. Centralna organizacja nasza zastępowała do pewnego stopnia ciało parlamentarne i opinjowała wszystkie dekrety.

Dzisiaj jesteśmy w przededniu wzięcia udziału

w rozwoju życia gospodarczego Państwa Polskiego.

Rozumiemy doskonale, że życie gospodarcze może rozwijać się przy udziale dobrze zorganizowanego społeczeństwa. Cudów w wieku 20-ym niema i nie będzie — jeżeli społeczeństwo zorganizowane nie będzie współdziałać z czynnikiem zawodowym i jeżeli nie weźmie bezpośredniego udziału w tworzeniu życia Polski, to nasza niepodległość będzie pod wielkim znakiem zapytania.

Zdaliśmy egzamin z tego, że jesteśmy państwem zakreślonym na wieki i stulecia.

Dzisiaj możemy spokojnie patrzeć w przyszłość i o tyle będzie ona realna, o ile związki zawodowe w tworzeniu życia gospodarczego Polskiego nadal wezmą udział.

Widzimy, że znaczenie nasze w społeczeństwie jest wielkie.

Może ci, którzy tworzyli podstawy pod cały ruch zawodowy nie zdawali sobie sprawy z tego, dla jakich zadań i celów w przyszłości będą pracować. Dzisiaj nawiązujemy do tamtych lat i w dalszym ciągu realizujemy je i przyczyniamy się wybitnie do rozwoju życia gospodarczego w Państwie Polskiem.

Tak mniej więcej przedstawia się ruch zawodowy w Państwie Polskiem. Nie możemy zapominać o tym, że jesteśmy cząstką — ogniwem łańcucha gospodarczego i pracujemy dla wspólnych celów.

Kończąc swe przemówienie, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Związek zawodowy pracowników farmaceutów!"

Imieniem Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego życzenia składał p. prezes *Modliński.*

Witany huraganem długo niemilknących oklasków, zabrał głos p. dziekan *Dr. Bronisław Koskowski:* „W imieniu osobistem w dniu jubileuszu składam serdeczne życzenia jaknajdłuższej i owocnej pracy. Pewne prawdy wypływają na wierzch, jak oliwa, — jeżeli mówiem tak fachowo. Farmaceuci długi czas nie byli rozumiani przez społeczeństwo. Zawód musiał wydobyć wiele energji, aby społeczeństwu jakby powiedzieć: „poznajcie nas". Ta praca wydała pewne owoce. Przemawiając do Towarzystwa, chciałbym zwrócić uwagę, aby troską jego było dobro całego narodu, — troska o stan higjeniczny Państwa dla szczęścia ogólnego. Jeszcze raz składam podziękowanie za przeszłość i powinszowania na przyszłość".

Kol. *Binek-Sieprącka* wyraziła życzenie, aby organizacja zespoliła wszystkich kolegów-pracowników bez różnicy przekonań. Przy tej okazji złożyła podziękowanie obecnym PP. profesorom za starania położone przy utworzeniu Wydziału Farmaceutycznego. „Oddział Warszawski Z. Z. F. P. niech dąży wspólnie z nauką!".

W imieniu Zarządu Głównego Z. Z. F. P. przemawiał kol. *Cz. Fink-Finowicki*, nakreśliwszy pokrótce zadania Związku i apelując do kolegów o żywy udział w pracy organizacyjnej.

Następnie sekretarz generalny kol. *Cz. Nałęcz* odczytał dłuższy referat na temat dziejów i przeżyć T-wa za okres jego istnienia.

Po przerwie zebrani wysłuchali część koncertową w wykonaniu: p. Niekraszowej (fortepian), p. Gadejskiej (śpiew), oraz p. Szadkowskiego (melodeklamacje). Na tem program akademji został wyczerpany.

Po wysłuchaniu akademji o godz. 4-ej większość uczestników udała się do siedziby Związku przy ul. Brackiej, gdzie rozpoczęło się przyjęcie towarzyskie.

W przystrojonych zielenią i barwnemi wstęgi pokojach zasiadło do stołu sto kilkadziesiąt osób. Gosposie-koleżanki rozpromienione, z właściwym sobie wdziękiem czyniły honory domu.

Ożywiona biesiada niebawem przybrała nastrój serdeczny, który osiągnął punkt kulminacyjny z chwilą, gdy prezes Oddziału R. Stocki rozpoczął długi szereg toastów, wznosząc kielich na cześć dostojnych gości.

Posypały się życzenia i słowa uznania. Podniesiono zasługi obecnych P.P. profesorów: *D-ra Br. Koskowskiego, D-ra W. Mazurkiewicza i inż. I. Kossa*, jako twórców Wydziału Farmaceutycznego, życzliwe ustosunkowanie się ich do sprawy Kursów Prowiz., podkreślono zasługi p. prof. Kossa na stanowisku kierownika Kursów. Zasłużonym pierwszym członkom „Farmacji" w osobach obecnych pp.: *K. Życkiego, W. Kalickiego J. Lelejko, Homolickiego, K. Kubiczka, i Wojtysiaka*, wyrażono hołd za zasługi, jakie położyli, kładąc pierwsze podwaliny pod budowę organizacji.

Wspomniano również i nieobecnych P.P. profesorów: Stanisława Biernackiego i Jana Muszyńskiego, których czynami najchlubniejsze karty dziejów „Farmacji" zostały zapisane.

Z kolei goście w ręce kolegów przedstawiciel Zarządu Oddziału wnosili toasty za pomyślność dalszego rozwoju placówki.

Przy tej okazji poruszono niektóre kwestje stale aktualne. *Mr. J. Lelejko* zaznaczył, jak w działalności swej starał się łagodzić antagonizmy pomiędzy właścicielami i pracownikami, zwrócił uwagę na konieczność zbliżenia się jednych do drugich, w zakończeniu życzył, abyśmy następny jubileusz obchodzili już we własnym gmachu.

Mr. *K. Życki* przypomniał obecnym cele, jakie przyświecały „Farmacji", a wśród których, oprócz pomocy wzajemnej członków i walki o poprawę bytu, były: troska o całość zawodu i obrona stale prześladowanej przez zaborcę polskości.

Delegat Krakowa, prezes *J. Jancsina*, przeprowadził analogję dziejów „Unitasu" i „Farmacji", a przemówienie swe zakończył okrzykiem: „Farmacja— serce Z. Z. F. P., niech żyje!".

Z pośród obecnych gości, oprócz wymienionych już wyżej osób, zanotowaliśmy: D-ra farm. A. Ossowskiego, M-ra A. Łukasiaka, inspekt. Urpszę, inspekt. Marcinkowskiego, zast. nacz. Wydz. Aptecz. Warsz. K. Ch. — Mra Grusztę, kierowników aptek kasowych: M-ra Sykurskiego, M-ra Oleckiego, M-ra Świderskiego, M-ra Gebskiego, prezesa Centr. Org. Prac. Umysł. p. Sławomira Dabulewicza, kilku przedstawicieli prasy, oraz wielu innych.

Nasz oddział Łódzki reprezentował kol. A. Kalicki. Oddz. Piotrkowski — kol. kol: Frankowski, Błeszyński i Hirner.

W przerwach dzielnie przygrywał tercet muzyczny. Gdy senjorat opuszczał gościnne progi, „młodzież" tu i owdzie wśród gwaru rozpoczęła pląsy.

Zwolna usuwano stół za stołem. Wreszcie zabawa taneczna rozwinęła się w całej pełni. Tak rozweselone i cne grono bawiło się ochoczo aż do świtu.

W dniu tym dumni byli i szczęśliwi kol.-związkowcy, goszcząc w siedzibie swej elitę nauki polskiej i senjorat aptekarstwa. Oby dni takie powtarzały się jaknajczęściej!

* * *

W dniu obchodu 25-lecia „Farmacji" szereg osób i instytucyj nadesłało depesze gratulacyjne. Za wyrażone w nich życzenia i słowa zachęty do dalszej pracy Zarząd T-wa składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie.

Niżej podajemy tekst otrzymanych depesz:

Z okazji przypadającej uroczystości 25-lecia założenia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy „Farmacja", przesyłam najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra nauki i zawodu farmaceutycznego.

Prof. St. Biernacki.

*

Czcigodnej Jubilatce, Szanownej „Farmacji", dalszego pięknego rozwoju i obchodu złotych godów z całego serca życzy

Mieczysław Frenkiel.

*

W dniu Jubileuszowym składam najserdeczniejsze życzenia Tow. "Farmacja„. Równocześnie łączę wyrazy hołdu i czci twórcom Towarzystwa oraz tym kolegom którzy ofiarną swą pracę w przeszłości i obecnie poświęcają dla rozwoju Towarzystwa.

Gustaw Zahrt.

*

Kładąc fundament pod Tow. „Farmacja" w czasach największego ucisku przez zaborców, nie marzyłem doczekać obchodu 25-letniego jubileuszu w wolnej Odrodzonej Polsce. Życzę, aby Tow. „Farmacja", mając już wolnego Orła Białego, rozwijało się i kwitło dla dobra kochanej młodzieży farmaceutycznej i rozkwitu całej farmacji. Czołem.

J. Niewęglowski.

*

Nie mogąc osobiście przyjąć udziału w dzisiejszej uroczystości, śpieszę złożyć serdeczne życzenia dalszego rozwoju tak pożytecznej instytucji.

Franciszek Karpiński.

*

Szczęść Boże dalszej owocnej pracy dla dobra całego zawodu.

Dramiński, Sokołów Podl.

*

Żałuję bardzo, że z powodu złego stanu zdrowia nie mogę uczestniczyć w obchodzie dwudziestopięciolecia Towarzystwa „Farmacja", dlatego niech mi wolno będzie tą drogą przesłać na ręce Szanownego Prezydjum najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju bratniej instytucji dla dobra Ojczyzny i polskiej farmacji.

Mr. Eugenjusz Filleborn.

*

Wskutek niedyspozycji, z zaproszenia skorzystać nie mogę. Życzę pomyślnego dalszego rozwoju.

Gutekunst, Łódź.

*

Nie mogąc osobiście, tą drogą przesyłam życzenia rozwoju dalszego Towarzystwa.

Kreczmar.

*

Pozdrowienia i życzenia pomyślnego rozwoju przesyła

Gustaw Tejchert.

*

Nie mogąc wziąść udziału w obchodzie jubileuszu, przesyłam serdeczne życzenia dalszego rozwoju

A. Wierzbieta.

*

W dniu Jubileuszu 25-cio lecia ślę dzielnej Instytucji szczere pozdrowienia i życzę, ażeby do szeregu zasłużonych działaczów zaszczyt miewała zaliczać mężów tej miary, co profesor Biernacki i inspektor Zahrt, Dr. Ossowski, asystenci Szczucki i Łukasiak, oraz tylu innych, którzy ogniem zapału, miłością zawodu i braterstwem idei umieli zespół pracowników sprzęgnąć w jedną zwartą rodzinę.

Rawski.

*

Przesyłam najserdzeczniejsze życzenia długich i owocnych lat pracy dla dobra zawodu i społeczeństwa.

Rozpędzichowski.

*

Nie mogąc uczestniczyć osobiście w dniu święta „Farmacji", ślę życzenia rozwoju i wieloleciа.

Dr. Stefan Otolski.

*

Życzę „Farmacji" długie setki lat coraz piękniejszych w rozwoju jubileuszów.

Poseł Szczepański.

*

Serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na niwie zawodowej i społecznej ku chwale Ojczyzny, na pożytek zawodu.

Pułk. *Krupiński.*

*

Cześć zasłudze, życzenia jak najświetniejszego rozwoju ku pożytkowi zawodu i społeczeństwa składa

Mr. Zdankowski.

*

W dniu jubileuszu życzenia dalszej owocnej pracy dla zawodu składa

Nartowski
Inspektor Farmaceutyczny, Lublin.

*

Cześć przeszłości, na niej budujemy teraźniejszość dla lepszej przyszłości.

Mr. Zofja Radwańska.

*

Serdeczne życzenia z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia Związku przesyła

Ignacy Giedroyć
Prezes Związku Pracowników Miejskich

*

Ponieważ z powodu choroby nie mogę przyjąć udziału w dzisiejszej uroczystości obchodu 25-lecia Towarzystwa Wzaj. Pom. „Farmacja", obecnie Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników, przesyłam listownie serdeczne życzenia dalszego rozwoju Związku oraz zjednoczenia pod jego sztandarem wszystkich pracowników - farmaceutów. Niech żyje Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników.

Czesław Stencel
Naczelnik Wydziału Aptecznego
Kasy Chorych m. Warszawy.

*

Nie będąc w możności przyjęcia osobistego a wielce zaszczytnego udziału w jutrzejszym ceremonjale jubileuszowym, przesyłam Szanownemu Komitetowi serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami wszelkich pomyślności dla drogiej nam wszystkim naszej organizacji, jaką jest Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników

Henryk Ornowski
Naczelny Aptekarz Sosnowieckiej
Kasy Chorych.

*

Życzenia rozwoju dla Farmacji z okazji dwudziestopięciolecia zasyła Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Dratwa, Kuczewski, Kinel.

*

Z okazji dwudziestopięciolecia wyrazy wszelkiej pomyślności przesyła

Mag. Alkiewicz

Dziękuje organizatorom obchodu za zaproszenie. jednakże nie mogąc przybyć, proszę, ażeby zechcieli przyjąć moje szczere i serdeczne życzenia dla Związku i jego dalszego świetnego rozwoju.

Mag. Bełkowski.

*

Nie mogąc osobiście uczestniczyć w uroczystościach dwudziestopięciolecia, pozdrawiam Kolegów. życzę dalszego rozkwitu naszej placówce zawodowej

Mag. Farm. *Leon Redlus*

*

Nie mogąc osobiście wskutek choroby brać udziału w dzisiejszej tak wielkiej dla nas uroczystości. ślę Wam, kochane Koleżanki i Koledzy, szczere z głębi duszy płynące życzenia, abyście Wy młodzi, ten nowy zrąb odrodzonej polskiej farmacji, wysoko dzierżąc sztandar powagi i godności zawodu, w skupieniu dążąc do lepszego jutra, torowali drogę wielkim zadaniom, jakie na Was ciążą. Was, starzy druchowie, którzyście w ponurej szarzyźnie życia polskiego krzesali iskry umiłowania farmacji, niech jako dank za Wasze czyny opromienia jasny błysk słońca naszej świetlanej przyszłości. Ściskam Wasze dłonie

Mag. Farm. *E. Szlindenbuch*, Łódź.

*

Z okazji obchodu radosnego i zaszczytnego święta 25-letniego istnienia najstarszej organizacji pracowniczej, życzę Związkowi rozkwitu i zajmowania dominującego stanowiska na polu społecznem, kulturalno - oświatowem i związkowo - zawodowem oraz doczekania się jaknajprędzej zrzeszenia wszystkich farmaceutów pracowników.

Mag. Stanisław Niewęgłowski.
b. prezes Zarządu Z. Z. F. P.

*

Nie mogąc przyjąć udziału w uroczystościach dwudziestopięcioletniego jubileuszu. zasyłam życzenia dalszej owocnej pracy na polu zjednoczenia ruchu zawodowego dla dobra ukochanego zawodu

Lucjan Dąbrowski, Radom

*

Nie mogąc ze względów służbowych wziąść osobiście udziału w obchodzie, przesyłam serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju Związku ku chwale Odrodzonej Ojczyzny i dla dobra zawodu

Kalajeff.

*

Z okazji dwudziestej piątej rocznicy od chwili założenia Towarzystwa „Farmacja" — uczestnikom obchodu przesyłamy serdeczne życzenia dalszych wyników pracy w służbie ku chwale Ojczyzny.

Niech sztandar „Farmacji". zdobny w świetne tradycje walk o wolność narodu, posłuży i nadal za drogowskaz. jak należy pracować dla dobra kraju. nauki i zawodu w Wolnej i Niepodległej Polsce

Grupa Farmaceutyczna
Towarzystwa Wiedzy Wojskowej

*

Z okazji obchodu w dniu 6.I.1929 r. dwudziestopięciolecia istnienia Tow. Farmacja. pozwalamy sobie przesłać nasze szczere życzenia dalszej owocnej pracy na niwie społeczno - zawodowej przez długie lata

Zarząd Towarzystwa
Lekarzy Dentystów Warszawskich.

*

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Instytucji Panów. ślemy tą drogą serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Ich Związku dla dobra zrzeszonych w nim członków

Zarząd
Związku Zaw. Pracowników Handl. Przem.
i Biurowych m. st. Warszawy

*

Z okazji uroczystego jubileuszu 25-lecia Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzplitej Polskiej, Zarząd Koła Farmaceutów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego zasyła serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju oraz dalszej wytrwałej pracy na polu obrony interesów zawodowych pracowników farmaceutycznych.

Koło Farmaceutów
Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

*

Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników śle tą drogą macierzystemu Oddziałowi Warszawskiemu gratulacje z okazji jubileuszu 25-lecia ruchu zawodowego farmaceutów pracowników w Warszawie.

Pomni na chlubne karty dziejów farmaceuty pracownika. łączymy najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy Oddziałowi Warszawskiemu dla dobra zawodu i kolegów.

Zarząd Oddziału Lwowskiego
Zw. Zaw. Farm. Prac.

*

Nie mogąc przyjąć udziału w uroczystym dniu 25-ciolecia, łączymy się myślą z Szanownymi Kolegami, życząc nadal owocnej pracy dla dobra naszego Związku i zawodu

Zarząd Oddziału Chełmskiego.

*

W dniu 25-lecia Farmacji owocnej pracy na dalsze lata życzy

Zarząd Oddziału Białostockiego.

*

Z okazji wielkiego święta „Farmacji" pracującej składamy hołd założycielom — następcom życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra organizacji.

Oddział Lubelski.

*

Z okazji uroczystości jubileuszowych przesyłamy życzenia dalszego rozwoju dla dobra nauki i zawodu.

Zarząd Oddziału Radomskiego.

*

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Protokól posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dnia 20.XII.1928 r.:

Obecni koledzy: *E. Szlindenbuch, J. Cyranowski, Cz. Fink-F n wicki i Cz. Nałęcz.*

Porządek dzienny:

1. IV ogólnopolski zjazd delegatów Centralnej Organizacji Z. .Z P. U.

2. organizowanie kursów uzupełniających dla magistrów i prowizorów farmacji przy Wydziale Farmaceutycznym Uniw. Warszawsk.

3. Ustawa aptekarska.

4. Sprawy bieżące.

Ad. p. 1. Postanowiono wydelegować dwuch przedstawicieli z ramienia Zarządu Głównego i dwuch od Oddziału Warszawskiego.

2. Wystosować odpowiednie pismo do Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. i po otrzymaniu przychylnej odpowiedzi przystąpić do organizacji kursów.

3. Postanowiono wysłać delegację do Dep. Służby Zdrowia. Z powodu wystąpienia kol. A. Żelazowskiego ze Związku, postanowiono domagać się wyznaczenia innego przedstawiciela od pracowników w Państw. Radzie Zdrowia. W razie wejścia ustawy pod obrady sejmu, nawiązać kontakt z klubami sejmowemi.

4. Kol. Nałęcz, zdając sprawozdanie z wyjazdu do Oddziału Włocławskiego, komunikuje, iż umowa z K. Ch. nie została podpisana ze względu na to, że pracownicy nie chcieli się zgodzić na ryczałtowe pensje (zł. 720 kierownik, zł. 630 magister, zł. 540 dla pomocnika) bez zagwarantowania wypłaty 13-ej pensji i zwrotu opłat za dzieci w szkołach.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Oddziału uchwałą swą postanowił wyrazić podziękowanie Komitetowi Pań-gospodyń w osobach: p. Z. Pruszyńskiej i kol. kol. H. Domaniewskiej, J. Sommerowej, H. Leśniewskiej, J. Borzęckiej, Koskowskiej i Gorzkowskiej, oraz Komitetowi Jubileuszowemu w osobach kol. kol.: H. Jakubowskiego, W. Hirschauera, R. Skoryny, B. Chodakowskiego, W. Pruszyńskiego, W. Januszkowskiego i A. Kubalskiego za trudy związane z obchodem 25-lecia Oddziału.

Wiadomości bieżące.

Nowa apteka. Prow. farm. Józef Dylewski uruchomił w dn. 11.I 1929 r. aptekę normalną w osadzie Lubieszów powiatu Kamień - Koszyrskiego.

Doroczny bal studentów-farmaceutów. Dnia 2 lutego 1929 roku w salonach Resursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) odbędzie się Doroczny Reprezentacyjny Bal Koła Farmaceutów studentów Un. Warszawskiego. Całkowity dochód przeznaczono na pomoce naukowe Koła.

Sądy pracy. W dzienniku Ustaw Nr. 98 ukazały się rozporządzenia wykonawcze do dekretu o Sądach Pracy. Rozporządzenia te powołują do życia sądy pracy w następujących miejscowościach:

1) w Bielsku — obszary gmin Bielska, Starego Bielska, Aleksandrowicz, Komorowic Niemieckich, Kamienicy, Wapiennicy, Jasienicy, Dziedzic, Czechowic, Jaworzna i Chybia.

2) w Krakowie — okręgi sądów grodzkich we Lwowie

3) we Lwowie — okręgi sądów grodzkich we Lwowie oraz obszar gminy miasta Winniki.

4) w Warszawie — dwa sądy pracy: Warszawa Północ i Warszawa Południe.

5) w Białej — okrąg sądu grodzkiego w Białej.

6) w Białymstoku — okrąg sądu grodzkiego w Białymstoku.

7) w Drohobyczu — okręgi gmin: Drohobycz, Bania Kotowska, Borysław, Hubice, Mrażnica, Schodnica, Stebnik i Tustanowice.

8) w Łodzi — okrąg sądów grodzkich w Łodzi i Zgierzu.

9) w Sosnowcu — okrąg sądów grodzkich w Sosnowcu i Czeladzi.

10) w Dąbrowie Górniczej — okrąg sądów grodzkich w Dąbrowie Górniczej i Będzinie.

11) w Wilnie — obszar miasta Wilna oraz gmin Nowa Wilejka Rzesza i Miekuny.

PODZIĘKOWANIE.

Z okazji 25-lecia „Farmacji" wpłynęły ofiary: od *M-ra Jana Niewęgłowskiego* zł. 200 na fundusz stypendjalny, od *M-ra Teodora Gutekunsta* — zł. 100 na potrzeby roganizacyjne, za które I. W. P. P. ofiarodawcom Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 136-20. Konto czekowe P.K.O. 8491
Ceny ogłoszeń: 1/1 str 90 zł. 1/2—50 zł. 1/4—25 zł. 1/8 14 zł. 1/16 7 zł., przed tekstem i na ostatniej stronie okładki o 10% drożej

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Kazimierz Dąbrowski.
WYDAWCA: Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczplitej Polskiej.

Druk. „WSPÓŁCZESNA", Szpitalna 10. Tel. 193-95